Rok VIII. Wtorek 29 września Cena 15 gr.

Starostwo Bial...

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 33.

Komisarz Cziczerin w Polsce

Pierwsze dni pobytu w Warszawie

Kom. Cziczerin Min. Skrzyński
NA DWORCU GŁÓWNYM W WARSZAWIE

WARSZAWA, 28.9.

Kurjer ze Stołpców przybył wczoraj o g. 6 rano. Wagon Salonowy, którym odbył podróż komisarz Cziczerin został odstawiony na boczny tor.

O godz. 9-ej rano przybył na dworzec poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkow i odbył dłuższą konferencję z kom. Cziczerinem.

O godz. 9 m. 55 wyszedł z salonki kom. Cziczerin i skierował się ku wyjściu.

Był ubrany w czarną jesionkę, sztywny kapelusz i żółte kamasze. Twarz zmęczona, znać ślady choroby.

W połowie peronu powitał go w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych szef protokółu p. Przeździecki i z ramienia władz administracyjnych komisarz rządu p. Jarmołowicz, komendant policji p. Czyniowski oraz inspektor kolei p. Szmidt.

W salonach recepcyjnych powitał kom. Cziczerina min. Al. Skrzyński, poseł polski w Moskwie p. Kętrzyński w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych oraz sekretarza prezesa Rady ministrów p. Legeżyńskiego.

Po krótkiej rozmowie z min. Skrzyńskim, kom. Cziczerin wsiadł do samochodu i udał się w towarzystwie posła Wojkowa do poselstwa sowieckiego, gdzie zamieszkał.

O godz. 12 m. 30 odwiedził komisarz Cziczerin min. Skrzyńskiego w jego prywatnych apartamentach.

Po godzinnej konferencji kom Cziczerin pozostał na śniadaniu, które spożył w towarzystwie gospodarza, min. Janickiego, pos. Wojkowa, Janusza Radziwiłła, pos. Kętrzyńskiego, Łukaszewicza i innych.

Po śniadaniu nastąpił dalszy ciąg konferencji, która przedłużyła się do godz. 4-ej.

Po południu o godz. 6-ej min. Skrzyński rewizytował komisarza Cziczerina w poselstwie sowieckiem.

Wizytę złożył również poseł Kętrzyński.

Wieczorem miał udać się komisarz Cziczerin do Teatru Wielkiego, gdzie była dlań zarezerwowana loża prezesa ministrów.

W ostatniej jednak chwili wyraził minister sowiecki chęć zobaczenia sztuki Pirandella w teatrze Polskim.

W teatrze był kom. Cziczerin w towarzystwie posła Wojkowa oraz wyższych urzędników naszego ministerstwa spraw zagranicznych. Widzieliśmy również przez moment w loży komisarza Cziczerina posła Strońskiego.

Rozmowy towarzyskie, jakie prowadził wczoraj sowiecki minister, świadczą o wielkiej jego erudycji i nadzwyczajnej wprost znajomości stosunków polskich.

Konferencje prasowe, wizyty u marszałków,

rozmowy z min. Skrzyńskim, obiad i raut

WARSZAWA, 28.9.

Dzisiaj, w drugim dniu pobytu w Warszawie, p. Cziczerin do południa odpoczywał, pozostając w swych apartamentach w poselstwie.

W południe, p. Cziczerin przyjął przedstawicieli prasy polskiej, a następnie prasy zagranicznej.

Po południu komisarz spraw zagranicznych sowietów złożył wizyty premjerowi Grabskiemu, marszałkowi Sejmu p. Ratajowi i marszałkowi Senatu p. Trąmpczyńskiemu.

Wieczorem min. Skrzyński wydaje w swych apartamentach prywatnych obiad, w czasie którego nastąpi dalsza wymiana zdań z p. Cziczerinem. Następnie odbędzie się raut, na który otrzymali zaproszenie przedstawiciele świata politycznego i prasy.

Przejazd przez ulice Warszawy komisarza Cziczerina z posłem Wojkowem.

Niemiecki taniec dokoła Cziczerina

Instrukcje Berlina dla niemieckiego posła w Warszawie

Albo dymisja pana posła, albo konferencja z panem Cziczerinem

BERLIN, 28.9. — Tel. wł. Korespondent naszego pisma dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, otrzymał polecenie widzenia się z komisarzem Cziczerinem.

Poseł Rauscher odpowiedział telegraficznie, że nie jest to możliwe.

Wówczas ministerstwo spraw zagranicznych powtórnie wysłało depeszę.

W depeszy tej potrzeba spotkania kom. Cziczerina z pos. Rauscherem została skreślona jako bezwzględna konieczność. W ministerstwie spraw zagranicznych utrzymują, że o ile pos. Rauscher nie wykona polecenia, wówczas należy się liczyć z jego dymisją.

—:—

Sowiety odwołują z Niemiec szefa swej marynarki

na znak protestu przeciwko udziałowi Niemców w konferencji paktowej

BERLIN, 28.9. — Tel. wł. — Bawiący tu w celach różnych dostaw szef wojennej marynarki sowieckiej, Muklewicz, otrzymał z Moskwy rozkaz natychmiastowego powrotu.

Wobec tego Muklewicz przerwał będące już w toku pertraktacje z różnemi firmami i opuścił znienacka Niemcy.

W kołach politycznych twierdzą, że polecenie wyjazdu dane Muklewiczowi, jest związane z wyraźnie ostatnio zarysowującem się dążeniem Niemiec do wejścia do Ligi Narodów i przyjęciem bez zastrzeżeń zaproszenia na konferencję paktową.

Lotnicy rumuńscy z rewizytą w Polsce

Rumuńska eskadra wojskowa w sile 3 samolotów z gen. Hentescu przyleciała do Warszawy

WARSZAWA, 28.9.

Wczoraj rano przyleciała do Warszawy *eskadra rumuńska z gen. Hentescu na czele,* w celu złożenia rewizyty lotnictwu polskiemu, w którego imieniu odwiedzał niedawno Rumunję gen. Zagórski.

Eskadra składa się z 3 samolotów typu Potez XV, w których przybyli: gen. Hentescu, 3 oficerowie i 1 mechanik. Gości w granicach Polski *eskortowały 3 polskie samoloty* z krakowskiego pułku lotniczego.

Wylądowanie

nastąpiło na polu mokotowskiem o godz. 1 m. 30 po południu.

Na lotnisku

oczekiwał już na gości cały korpus lotniczy z gen.-pil. Zagórskim na czele.

Po powitaniach mili goście udali się *do kasyna 1-go pułku lotniczego,* gdzie wzięli udział w wydanym na ich cześć śniadaniu.

W dniu dzisiejszym

rumuńską misję lotniczą przyjmie minister spraw wojskowych, szef sztabu, oraz szef administracji wojskowej.

Następnie misja lotnicza zwiedzi warsztaty lotnicze, centralę badań lotniczych oraz radjostację.

Jutro rumuńska misja lotnicza odleci z gen. Zagórskim *do Poznania, Bydgoszczy i Torunia,* celem zwiedzenia wyższej szkoły pilotów i stacjonujących tam pułków lotniczych.

Eskadra lotnicza powróci do Warszawy w czwartek i zabawi 1 dzień, poczem w piątek rano wyruszy do Rumunji.

Z wysokości 2.000 metrów spadł lotnik rumuński w Piotrkowie w skoku ze spadochronem

W Piotrkowie zaszedł tragiczny wypadek, który wywołał przygnębiające wrażenie w całem mieście.

W sobotę oddział piotrkowski Ligi Obrony Powietrznej państwa urządził na torze wyścigowym wzloty, w celach propagandowych.

Wzlotu dokonywały dwa aeroplany, które specjalnie przybyły do Piotrkowa z Warszawy.

Między innemi, atrakcją dnia miały być ewolucje pilota rumuńskiego Eugenjusza Ziklay'a na spadochronie własnego wynalazku.

Pilot rumuński, stosownie do zapowiedzi, wzniósł się na wysokość 2000 mrt. na samolocie i z wysokości tej zaczął opuszczać się na spadochronie. Spadochron zawiódł, nie rozwinąwszy się zupełnie, wskutek czego lotnik w oczach tłumu widzów spadł na ziemię, w którą zarył się na metr głębokości. Z lotnika pozostała bezkształtna masa.

Straszna katastrofa ta wywołała wstrząsające wrażenie.

Należy dodać, że pilot rumuński Ziklay uchodził za doskonałego lotnika i dokonał na spadochronie swego wynalazku 12 lotów w Bukareszcie i w innych miastach zagranicznych.

Feralny lot w Piotrkowie był 13-ym z kolei.

—:—

Pięścią i kijem naucza dzieci

belfer hakatystyczny w szkole

GDAŃSK. 28.9. W szkole ludowej w Nytychu (w. m. Gdańsk) zaszedł niedawno wypadek, przypominający barbarzyńskie metody, stosowane przez nauczycieli pruskich we Wrześni.

Oto nauczyciel za jakieś drobne przewinienie pobił pięścią i kijem ośmioletnią dziewczynkę, córkę miejscowego burmistrza.

Sprawa ta znalazła swój epilog w sądzie, który skazał nauczyciela na grzywnę w kwocie 36 guldenów i opłacenie kosztów sądowych.

Targi, na których nic nie utargowano

Fiasko imprezy gdańskiej

GDAŃSK. 28. 9. Mimo szalonych wysiłków senatu gdańskiego, rezultaty Targów gdańskich są bardzo nikłe. Nie zawarto dotąd ani jednej poważnej tranzakcji.

P.P.S. nie podziela polityki Rządu

Dziś koniec obrad rady naczelnej

WARSZAWA, 28.9.

Od wczoraj obraduje rada naczelna P. P. S. Tematem obrad jest zarówno położenie gospodarcze kraju, jak i stosunek stronnictwa do rządu.

Obrady potrwają do późnych godzin wieczornych i zakończyć się mają przyjęciem rezolucji, w której stronnictwo P. P. S. zrzeka się ponoszenia odpowiedzialności za działania rządu.

—:—

Francja zaprasza Cziczerina do Paryża

List ministra oświaty de Monzie

BERLIN, 28. 9. Podobno francuski minister oświaty de Monzie podczas pobytu swego w Berlinie, pozostawił posłowi francuskiemu list do Cziczerina, zapraszając go do odwiedzenia Paryża.

Na list ten, przesłany zaraz do Moskwy, Cziczerin miał odpowiedzieć, iż chętnie skorzysta z zaproszenia, o ile pozwoli mu na to stan zdrowia.

Konferencja dyplomatów sowieckich w Berlinie

w środę pod przewodnictwem Cziczerina

BERLIN, 28. 9. Dzienniki berlińskie donoszą, że w środę nadchodzącą odbędzie się w Berlinie konferencja wszystkich sowieckich posłów i ambasadorów z państw zachodnio-europejskich Konferencji tej przewodniczyć będzie komisarz Cziczerin, który w tym celu przybędzie do Berlina. Sowieccy dyplomaci zagraniczni zjadą się już we wtorek

Wyniki rokowań polsko-litewskich

Dokąd doszły wysiłki *obu stron w Kopenhadze*

WARSZAWA, 28.9.

Dowiadujemy się szczegółów, w jakich sprawach doszło do porozumienia w czasie rokowań polsko - litewskich w Kopenhadze.

Przedewszystkiem więc zgodzono się, aby przez terytorjum polskie dokonywany był spław drzewa z Rosji do Kłajpedy.

W sprawie poczty ustalono, że komunikacja pocztowo - telegraficzna odbywać się może na linji Landwarów Jewje. Opłaty za depesze wynosić mają 18 centymów za słowo. Depesze tranzytowe nie będą przyjmowane. Listy wartościowe mogą być przesyłane tylko do wysokości 1000 franków.

Właściciele drzewa i osoby, związane ze spławem, będą mogły przejeżdżać do Kłajpedy przez terytorjum Kowieńskie.

Wreszcie, zaznaczyć należy, że dalsze rokowania odłożono na żądanie delegacji polskiej. Delegacja oświadczyła, że musi porozumieć się z rządem w sprawach ekspozytur konsularnych i komunikacji kolejowej.

—:—

Sowiety poprą Polskę

w rokowaniach z Litwą

Pogłoski moskiewskie o rokowaniach warszawskich

MOSKWA, 28. 9. W tutejszych kołach politycznych opowiadają, że Cziczerin w czasie pobytu swego w Warszawie zaproponuje Polsce, za pewne koncesje natury politycznej, poparcie żądań Polski co do żeglugi na Niemnie. W tym kierunku rząd sowiecki gotów jest wywrzeć na Litwę odpowiedni nacisk.

Wrangel wyproszony z Jugosławji

szuka mieszkania w Brukseli

BIAŁOGRÓD. 28. 9. Rząd jugosłowiański zaproponował gen. Wranglowi opuszczenie granic państwa. Wrangel przygotowuje się już do wyjazdu. Jako miejsce stałego pobytu obrał podobno Brukselę.

GIEŁDA

WARSZAWA, 28.9.

Pogoń za dolarem ustała zupełnie. W obrotach pozagiełdowych oddają dolary po 6.23 i niżej przy braku odbiorców.

Na giełdzie oficjalnej pokryto całkowite zapotrzebowanie dolarów po kursie 5.98.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 3.27; Dolar złoty 6.12; Funt ang. złoty 28 i pół; Dolar srebrny 4.65; Rubel srebrny 2.15; Srebrny bilon rosyjski 1.03

Dewizy

Berlin 1.42; Belgja (za 100) 26.58; Holandja (za 100) 242.70; Londyn (za 1) 29.20; Paryż (za 100) 28.55; Praga (za 100) 18.15; Szwajcarja (za 100) 115.75; Wiedeń (za 100) 86.00; Włochy (za 100) 24.70.

ZURYCH, 28.9. Warszawa 85.00.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwers. 43.50; 8 proc. Poż. Złota 70.00; 10 proc. pożyczka kolejowa 86.00; 6 proc. poż. dolar. 65.50; 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 15.40; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 12.50; 5 proc L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 15.10.

Akcje

B. Polski 44 za 100; B. Dyskontowy 4.25; B. Handlowy 3.00; B. Przem. we Lwowie 0.17; B. Zachodni 1.10; B. Zw. Sp. Zar. 5.00; Spiess 2.00; Elektr. Dąbrow. 0.47; Elektryczność 1.15; Siła i Światło 0.17; Chodorów 2.65; Częstocice 1.00; Gosławice 1.30; Warsz. Cukier 1.45; Firley 0.29; Lazy 0.12; Wysoka 1.85; Węgiel 1.17; Polska Nafta 0.20; Nobel 1.10; Cegielski 0.26; Fitzner 1.50; Lilpop 0.43; Modrzejów 2.30; Norblin 0.73; Ostrowieckie 4.40; Parowozy 0.36; Pocisk 1.20; Rudzki 0.75; Starachowice 1.05; Żyrardów 5.65; Borkowski 0.67; Haberbusch 4.65 Spirytus 1.70; Malewski 11.65

Pamięci strzelców polskich, którzy polegli w Szampanji

PARYŻ 27.9. Przemawiając na inauguracji pomnika poległych w Szampanji gen. Gouraud ze specjalną częścią wspominał pierwszy i drugi pułki strzelców polskich, które przelewały krew w bitwie dnia 15 lipca 1918 r. Generał oświadczył, iż podczas manewrów polskich miał przyjemność spotkania się z [illegible] pozostałymi przy życiu uczestnikami tej bitwy, poczem z naciskiem podkreślił silne wrażenie, jakie wywarła na nim młoda i dzielna armja polska, doskonale wyszkolona i prowadzona.

Wojskowa warta polska w Gdańsku

Dziś w tej sprawie zapadnie decyzja Ligi Narodów w Genewie

GENEWA 27.9. — Tel. wł. — Na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które odbędzie się jutro, będzie rozpatrywana sprawa Mossulu i warty wojskowej na Westerplatte w Gdańsku, — choć senat gdański zabiegał, aby tę sprawę odroczyć do jesieni i w tym duchu wysłał list do sekretarjatu Ligi.

Obrady będą się toczyły przy drzwiach zamkniętych.

Przypomnieć tu należy, że w czerwcu r. 1921 zawartą została w Genewie pomiędzy Polską a Gdańskiem umowa, przyznająca Polsce prawo utrzymywania stałych posterunków dla ochrony przechodzących przez Gdańsk transportów amunicyjnych. Posterunki te miały być uzbrojone i umundurowane. Na wiosnę r. b., jak donosi dalej „Danziger Zeitung" wysoki komisarz Ligi Narodów zakomunikował Senatowi, że rząd Polski zamierza ustanowić na Westerplatte stały posterunek złożony z dwuch oficerów, 20 podoficerów i 66 żołnierzy. W odpowiedzi na to zawiadomienie senat gdański oświadczył Wysokiemu Komisarzowi, że sprawa bezpieczeństwa należy do zakresu działania policji gdańskiej.

Bela Kuhn w Wiedniu

knuł spisek przeciw Węgrom

BUDAPESZT 27.9. Według doniesień „Pester Lloydu", Bela Kuhn pod nazwiskiem Schwarza spędził w Wiedniu czas od 24 do 26 sierpnia i brał udział w kongresie po ukonstytuowaniu się węgierskiej partji komunistycznej. Przy Glockengasse nr. 6 znajduje się mało odwiedzana biblioteka izraelitów - ortodoksów do której członkowie kongresu komunistycznego, poczynając od godz 9 rano, schodzili się po jednemu i dopiero około g. 6-ej mogli oddzielnie opuszczać salę konferencji. Stosując się do tych przepisów, prowadzili trzydniowe obrady, prócz Beli-Kuhna, dawni komisarze Landler, Alpar i Hirosik, oraz szereg znanych z nazwiska wybitniejszych przywódców komunistycznych.

Francuscy anarchiści manifestują

przeciwko wojnie marokańskiej

PARYŻ 27.9. — Tel. wł. — Anarchiści francuscy zorganizowali dziś przed centralnym dworcem manifestację przeciwko wojnie marokańskiej.

Policja aresztowała kilkunastu manifestantów. Część aresztowanych jest obywatelami obcymi i będzie wydalona z granic Francji.

SPORT

Porażka mistrza stolicy

Warszawianka bije Polonję 2:0 (1:0)

WARSZAWA, 28.9. Wczorajsze zwycięstwo Warszawianki nad Polonją było w zupełności zasłużone. zwycięzka drużyna grająca szybciej i bardziej ambitnie. Mimo to, ani gry zwycięzców ani tembardziej zwyciężonych, nie można kwalifikować jako wyczynów, stojących na poziomie choćby tylko poprawności wymaganej od polskich drużyn a-klasowych.

Główną zaletą Warszawianki była szybkość, natomiast wśród wielu wad tej drużyny podkreślić należy

grę foul

większości jej graczy, przedewszystkiem zaś Zwierza I, grającego bardzo niebezpiecznie.

Mimo, że zwycięstwo biało - czarnych było zasłużone, nie można powiedzieć, żeby obie bramki uzyskane przez nich były konsekwencją jakichś pięknych i celowych akcji. Pierwsza z nich strzelona została przez Luxenburga I, dzięki złej obronie Łaskowskiego, zaś druga była wypadkową dwuch jednoczesnych uderzeń piłki przez Hahna z Warszawianki i Czajkowskiego z Polonji. W Polonji najwięcej chęci do gry wykazali Lupalski, Czajkowski, Emchowicz, Loth I i wstawiony za kontuzjowanego Grabowskiego Tennenbaum.

W Warszawiance najlepsza częścią drużyny, poza Domańskim, był napad z wyjątkiem nie orjentującego się zupełnie w roli i zadaniach napastnika Luxenburga II. Sędzia p. J. Grabowski.

Międzynarodowe wyścigi motocyklistów

Trzy upadki: Rudawskiego, Cholińskiego i Herkuleynsa

WARSZAWA, 28.9. Tor stołeczny stanowczo nie nadaje się do przeprowadzenia na nim poważnych zawodów motocyklowych. Jego krzywizna jest zbyt mało pochyła, w rezultacie czego już przy szybkości około 100 klm. na godz. wyrzuca ona jeźdźca na bandę. Ten defekt toru jakoteż jego oślizgłość wskutek deszczu były powodem wywrócenia się podczas jazdy Rudawskiego, Cholińskiego i Herkuleynsa. Na szczęście obeszło się bez poważniejszych okaleczeń, tak że sensacyjne spotkanie Chinski—Herkuleyns odbędzie się dopiero we wtorek.

Bieg motocyklistów krajowych na przestrzeni 15 klm. wygrywa Rudawski (Lwów) 11 m. 27 sek., przed Rybińskim i Rexem. W biegu za motorami na przestrzeni 40 i 50 klm. wygrywała w pierwszym Erxleben (Niemcy) w 36 m. 50 sek., zaś w drugim biegu zwycięża Kurt (Szwajcarja) 47 m. 41 sek., bijąc w obu wypadkach Langego o 5 okrążeń toru. W zawodach o naramiennik młodzieży na przestrzeni 1000 m. po 12 przedbiegach zwycięża Hasselbusch przed Szpondrowskim.

Kolarski bieg na przełaj

Kolarski bieg na przełaj (Cyclopedestre) zorganizowany przez redakcję „Rzeczypospolitej" zgromadził na starcie 138 zawodników. Bieg ukończyło 79.

Ostateczny wynik biegu: 1) Radwan (W.T.C.) 1:05.44, zdobywając puhar wędrowny; 2) Duszyński (W.T.C.), 3) Kaminski (W.T.C.), 4) Ziemski (Brzeście) 5) Sobolewski (niestowarzyszony), 6) Kalinowski (niest.), 7) Jarmułowski (niestowarzyszony), 8) Przybysz (Sokol), 9) Izdebski (niest.), 10) Wesołowski (W.T.C.), 11) Karle (W.T.C.), 12) Michalak (W.T.C.).

Adamczak mistrzem Polski w dziesięcioboju

Dziesięciobój wygrał ostatecznie Adamczak (A.Z.S. Poznań) z 5538 punktami przed Wasiakiem (Pol.) z 5417 p. i Urbaniakiem (Warta) 5272 p.

Piłka nożna w dwuch cyfrach

POZNAŃ. Mecz Łódź — Poznań przyniósł zasłużone zwycięstwo Łodzi 3:2 (1:1).

WARSZAWA. Legja — Barkochba 5:2 (3:0); Legja II — Barkochba II 5:0; Orkan — Legja 5:2 (3:2. Doskonała gra b-klasowych, którzy pokonali najlepszy skład Legji.

Legja II — Orkan II 3:1; Warszawianka II — Korona II 6:1 (2:1).

LWÓW. Pogoń — Czarni 5:1 (2:1); Hasmonea — Lechja 1:1 (1:0).

KRAKÓW. Makhabi — Zwierzyniecki 3:0 (2:0); Cracovia — Krowodża 2:0; Sparta — Podgórze 3:3; Wisła — Garbarnia 2:0.

PRZEMYŚL. Polonia — Sparta 2:1 (2:0.

ŁÓDŹ. Ł.K.S. — P.T.C. (Pabjanice) 5:0 (2:0). Turyści — G.M.S. 5:4 (1:1).

Utalentowani, którzy nie mają talentu organizacyjnego,

mają radzić nad poprawą swego bytu

Śród pracowników umysłowych sfery artystyczne i literackie stanowią dziś obóz najsłabiej zorganizowany. Również i społeczna ochrona pracy tych rzesz niemal nie istnieje. Podczas gdy silne organizacje zawodowe nauczycieli, pracowników bankowych, ubezpieczeniowych, przemysłowych, handlowych i innych doprowadziły do stworzenia mającej już dziś znaczne wpływy centralnej organizacji pracowników umysłowych, organizacje artystyczne i literackie chodzą dotąd luzem.

W rezultacie sytuacja materjalna tych sfer jest wprost tragiczna. Również w stosunku do opracowywanego obecnie przez rząd ustawodawstwa społecznego dla inteligencji pracującej sfery artystyczne zachowują się z zupełną biernością — doprowadziło to już dzisiaj do pominięcia w ustawodawstwie tem interesów wielu grup, które mogłyby być niem objęte.

Z inicjatywy komisji międzyzwiązkowej kulturalno - artystycznej odbędzie się w lokalu tejże komisji (Chmielna 49 m. 3) w środę o godz. 8 wiecz. zebranie przedstawicieli związków zawodowych literackich, dziennikarzy, malarzy, muzyków, art. dramatycznych i pokrewnych, celem omówienia wspólnej akcji o poprawę bytu, a w szczególności postulatów tych organizacji wobec opracowanej przez ministerstwo pracy ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Podniesiona również będzie sprawa stosunku tych organizacji do centralnej organizacji pracowników umysłowych.

Wielki lot eskadrowy

Paryż — Teheran

Rok bieżący jest rokiem rekordów lotniczych, których większość zdobyło lotnictwo francuskie.

Obecnie projektowany jest również przez lotnictwo francuskie wielki lot eskadrowy na przestrzeni Paryż — Teheran. Lot ma się odbyć w czterech etapach, z których każdy w prostej linji wyniesie około 1.800 kilometrów.

W tym wielkim locie weźmie udział 4 pilotów i 5 mechaników wojskowych francuskich, oraz kapitan - lotnik perski Nachiczewan — na 5-ciu aparatach.

Do lotu będą użyte samoloty: jeden Potez 25 z motorem, Lorraine - Ditrich 450 koni, jeden Breguet 10 z motorem, Hispano-Suiza 450 koni, oraz trzy Breguet'y 19 z motorami: Lorraine-Ditrich 450, Renault 480 i Farman 500.

Jak z powyższego wynika, lot będzie miał na celu wypróbowanie najbardziej używanych typów samolotów, używanych w wojskowem lotnictwie francuskiem i motorów różnych fabryk francuskich.

Lot rozpocznie się natychmiast po otrzymaniu zezwolenia od władz tureckich na przelot ponad terytorjum tureckiem.

115 GODZIN BEZ SNU

Ciekawe badanie wytrzymałości ludzkiej na bezsenność oraz zmian w organizmie przeprowadził wiedeński lekarz sam na sobie

Ciekawego eksperymentu z wytrzymałością organizmu ludzkiego na bezsenność dokonał dr. Kleitmann w Wiedniu. Z największym wysiłkiem zdołał spędzić bezsennie

pięć dni i cztery noce,

co wynosi 115 godzin. D-ra Kleitmanna pilnowało na zmianę dwóch asystentów.

Czuwanie w pierwszą noc było drobnostką i przeszło bez specjalnych wrażeń. Nazajutrz czuł tylko znużenie, które nie przeszkadzało mu w zwykłych zajęciach.

Nieco trudniej było z drugą nocą. Trzeba już było wytężyć wolę, by przemóc senność.

Od godz. drugiej nad ranem musiał asystent niejednokrotnie potrząsać dr. Kleitmanem by mu przeszkodzić w zaśnięciu.

Trzeciej nocy

nie pomagało już natężanie woli. Asystent stale musiał przeszkadzać w zaśnięciu.

Lekarza ogarnęła

niemoc i niezdolność

do najmniejszego wysiłku. Nie był wstanie nawet napisać kilku słów; pojęcia mąciły się, a myśli straciły jakikolwiek związek.

Nadeszła

czwarta noc,

noc walki. Dr. Kleitmann nie był już do niczego zdolny, o śnie tylko myślał. Byłby na pewno zasnął, gdyby go asystenci nie zaprowadzili, względnie zanieśli do nocnego lokalu, w którym tańczono.

Śpiew i taniec

zajął d-ra Kleitmanna. Widział wszystko, co się dokoła niego działo, jak gdyby przez mgłę, ale jednak udało się mu przez parę godzin nie zasnąć. Gdy atoli wrócił do domu, był już „gotów".

Oczy piekły go

i, jak sam opowiadał, zasnąłby nawet na stojąco. Na pytania odpowiadał niezrozumiałym bełkotem i

odczuwał straszny głód.

A jednak nie mógł się zdobyć na wysiłek by jeść.

Następnego dnia o godz. 10 wieczorem położono go do łóżka, a po kilku sekundach

zasnął jak kamień.

Zbudził się dopiero po 10 godzinach. Żadnych następstw tak długiej bezsenności nie odczuwał,

prócz lekkiego znużenia.

Temperatura ciała utrzymała się przez cały czas bez zmiany. Ta okoliczność posiada wielką doniosłość, gdyż ciepłota ludzka nawet w normalnych warunkach ulega wahaniom.

Dr. Kleitmann jest zdania, że to uporczywe utrzymywanie się ciepłoty na jednym poziomie stanowi

ważny symptom bezsenności,

która wskutek tego może mieć śmiertelny wynik.

Występuje w stanie bezsennym również rozprężenie mięśni.

Nerwową bezsenność,

na którą ludzie często narzekają, tłumaczy dr. Kleitmann właśnie utrzymywaniem mięśni w napięciu.

Zmian chemicznych, które dotychczas upatrywano w bezsenności, nie dało się stwierdzić.

Natomiast skonstatowano

zmniejszenie ciśnienia krwi,

oraz zwolnienie tętna i oddechu.

Koncentracja prasy angielskiej

6 wielkich dzienników w rękach jednego właściciela

LONDYN, 26.9. — Tel. wł. — Lord Rothermeer, brat zmarłego lorda Northclifa sprzedał 3 znane dzienniki angielskie, a mianowicie „Daily Mail", „Evening News" i „Weekly Dispatch", braciom Berry.

Ogólna wartość tych dzienników wynosi pół miljarda dolarów. Jednak bracia Berry zapłacili za nie tylko 60 miljonów funtów gotówką.

Zaznaczyć należy, że bracia Berry są już właścicielami trzech potężnych dzienników, a mianowicie: „Sunday Times", „Evening Express", „Daily Graphic".

Znowu samolotem do bieguna

zamierza wyruszyć Amundsen

LONDYN, 27.9. Kpt. Roald Amundsen oświadczył przedstawicielom prasy, iż zamierza po raz drugi dotrzeć do bieguna północnego drogą powietrzną. Statek powietrzny, mający odbyć tę podróż, został już zakupiony.

Bezpieczeństwo Polski i Czechosłowacji

— sprawa czysto francuska

Belgja idzie za Anglją w sprawach paktu wschodniego

P. Vandervelde, belgijski minister spraw zagranicznych, powróciwszy z Genewy do Brukseli, przyjął przedstawicieli prasy belgijskiej, którym na zapytanie: „Co p. minister myśli o pakcie arbitrażowym z Czechosłowacją i Polską?" — oświadczył:

„Jestem zmuszony zachować wielką rezerwę wobec tego, że ani Belgja, ani Anglja nie wejdą bezpośrednio do gwarancji arbitrażu dla Polski i Czechosłowacji.

Nadto jest to kwestja czysto francuska.

Przyrzeczono Czechosłowacji i Polsce, że będą one informowane o rokowaniach nad zawarciem paktu reńskiego.

Rozmawialiśmy w tej sprawie z delegatami polskimi i czesko-słowackimi, ale nie mieliśmy z nimi rozprawy wspólnej.

Co do paktu reńskiego jest oczywistem, że wejdzie on dopiero w życie, skoro Niemcy zostaną członkiem Ligi Narodów na warunkach, ustalonych przez zgromadzenie samej Ligi w Genewie".

GDY NA ZACHODZIE

znosi się wielogłowe Rady gospodarcze

U NAS SIĘ JE STWARZA

Rady Gospodarcze utworzyły rządy niemal wszystkich państw europejskich, a zwłaszcza tych, które, jak Polska, przeszły sanację skarbową i długoletni kryzys gospodarczy. Niestety, doświadczenia, poczynione w Niemczech, we Francji itd. z wielogłowemi ciałami doradczemi w zakresie polityki gospodarczej były jaknajgorsze.

Okazało się, iż ciała te, złożone z przedstawicieli przemysłu, handlu, bankowości, świata pracy z bardzo nieznaczną domieszką nauki ekonomicznej traciły wiele czasu na bezpłodne, akademickie i nie pozbawione zresztą pewnej namiętności dyskusje bez żadnego praktycznego wyniku.

Rząd nie brał sobie zbytnio do serca wysuniętych przez rady postulatów, które zresztą b. rzadko były wyrazem istotnego uzgodnienia poglądów, a najczęściej wynikiem zgoła przypadkowego głosowania.

Przestano się wreszcie zupełnie interesować radami gospodarczemi a świeżo rząd niemiecki przystąpił do zupełnej reorganizacji Rady gospodarczej w kierunku przemiany przeszło stugłowego ciała na szczupły komitet fachowców.

Obawiamy się, iż z naszą Radą gospodarczą będzie to samo. Jest ona zbyt liczna (100 osób), by nie stać się małym parlamentem, toczącym zaciekłą walkę o niedające się pogodzić z sobą programy partyjne i socjalne.

Nie wyniknie z tego nic istotnie pożytecznego dla kraju; jeszcze jedna komisja, jeszcze paru urzędników do „szczególnych zleceń" i nic więcej.

Wzory zachodnie są niewątpliwie niezbędne, lecz trzeba je

umiejętnie i w czas

stosować. Inaczej zawsze zawodzą.

Export polski

Zgłoszenia o polskie wyroby

Wydział konsularny przy poselstwie polskiem w Helsingforsie zapytywany jest przez firmy finlandzkie o dostawców polskich, mogących podjąć się dostawy wikliny do tego kraju.

Poważna firma brazylijska „Armand Lucas et Co" w Rio de Janeiro poszukuje przedstawicielstwa poważnych firm polskich.

WYSTAWA PSZCZELNICZA we Lwowie

LWÓW, 26.9. Dziś w południe została tu otwarta ogólno - polska wystawa ogrodniczo - pszczelnicza.

Wystawa mieści się w czterech olbrzymich salach Targów Wschodnich i budzi wielkie zainteresowanie.

Podróż inspekcyjna ministra wojny

Po podróży nastąpi szereg zmian w wytwórniach wojskowych

WARSZAWA, 28.9. W pierwszych dniach swej podróży inspekcyjnej min. Sikorski zwiedził wytwórnię prochów w Zagożdżonie, następnego dnia wytwórnię karabinów ręcznych w Radomiu, oraz wytwórnię masek gazowych.

Trzeciego dnia p. minister zwiedził wytwórnię amunicji w Skarżysku. Szczegółowa i dokładna inspekcja miała na celu zbadanie wytwórni pod względem organizacyjnym, kalkulacyjnym i personalnym.

Jakkolwiek p. minister stwierdził w czasie inspekcji znaczny postęp, jednak podróż ta spowoduje szereg zarządzeń w myśl planu, ustalonego podczas inspekcji przez p. ministra.

Dziś, w poniedziałek p. minister zwiedzać będzie w Dęblinie budowę portu lotniczego oraz centralnej szkoły lotniczej, następnie zwiedzi istniejące oraz będące w budowie magazyny amunicyjne.

We wtorek dn. 29 bm. p. minister zwiedzać będzie pozostałe dwie wytwórnie C. Z. W. W. t. j. wytwórnię sprawdzianów oraz wytwórnię karabinów ręcznych.

W Warszawie jest niewypłacalny a we Francji przyjmuje wkładki i przekazy

Warszawski Bank Zjednoczony

W dzienniku polskim, wychodzącym w Paryżu pt. „Życie Polskie", w numerze 357 z dn. 13 września znajdujemy na ostatniej stronie duże ogłoszenie warszawskiego Banku Zjednoczonego.

W ogłoszeniu tem bank podaje warunki, na jakich przyjmuje wkładki oszczędnościowe, dokonuje przekazów do Polski itp.

Ponieważ dn. 13 września warszawski Bank Zjednoczony już był w Warszawie i w oddziałach krajowych niewypłacalny, publikowanie przeto o funkcjonowaniu Banku ogłoszeń zagranicą należy traktować jako czyn karygodny.

Nie dziw, że znajdujemy później w prasie zagranicznej artykuły i notatki o niesolidności naszych banków.

Dyplomaci nasi

wyjeżdżają na świeże powietrze

gdy rozstrzygają się losy Polski

Okazuje się, że najmniejsze i najskromniejsze nasze żądania już nie wzięcia czynnego udziału w konferencji ogólnej o pakcie bezpieczeństwa, ale udziału biernego, nie mają widoków powodzenia. Pakt nadreński, jak to się już dziś nikt nie łudzi, zawierany będzie z poświęceniem naszych interesów, bez możności z naszej strony ich bronienia.

Według wiadomości z Paryża, Briand ma podobno poruszyć sprawę korytarza gdańskiego i wyjednać dla Niemców pewne ustępstwa.

Wobec tej jednej wiadomości należy zapytać się z całą powagą, gdzie przebywa teraz ambasador polski we Francji p. Alfred Chłapowski?

Otóż czytaliśmy wczoraj:

„Minister spraw zagranicznych przedłużył urlopy ambasadorowi polskiemu w Paryżu p. Chłapowskiemu i posłowi w Londynie. Z urlopów dyplomaci wspomniani korzystają już od paru tygodni (przez czas narad genewskich) a zakończyć je mają dopiero po przewidywanej konferencji paktowo - arbitrażowej w Lucernie".

Niemasz innego społeczeństwa na świecie, które by na coś podobnego pozwoliło!

Więc kiedy każdy z nas z największem natężeniem śledzi przebieg wypadków dyplomatycznych, od których losy Polski przecież zależą, przedstawiciele nasi są nieobecni!

Kiedyż są potrzebni, jeśli nie są potrzebni dzisiaj? Jakież zaufanie może mieć ktokolwiek do prowadzenia naszych spraw na terenie zagranicznym, jeśli nasi posłowie opuszczają placówki na czas narad genewskich i konferencji paktowo - arbitrażowej?

P. minister spraw zagranicznych postępuje tak, jakby podczas wojny postępował wódz armji, zwalniając generałów.

Czyż nieobecność naszych posłów w Paryżu i Londynie nie musi budzić uśmiechu politowania i u tamtejszych kierowników politycznych?

A niech się litują nad wami, ale nie narażajcie nas, aby się nad nami litowano!

Kryzys gospodarczy, który przeżywamy zależny jest wprawdzie od kryzysu ogólno - europejskiego, ale również zależny jest i od kredytu moralnego, jaki Polska musi zdobyć zagranicą. Czy może być duży ten kredyt, jeśli rozjeżdżając się do domów, czynimy wrażenie, jakbyśmy sami na wszystko ręką machnęli.

Nowa trucizna komunistyczna

Partja komunistyczna kolportuje znowu odezwę, wydaną z powodu zasądzenia posła Łańcuckiego. Odezwa nawołuje do zwolnienia z więzienia Łańcuckiego, oraz wszystkich więźniów politycznych.

Tajemnica zamku Królewskiego

PRZY ULICY GĘSIEJ Nr. 3

Z okna miał wyglądać potężny książę

Naiwna Helcia czekała na ulicy cztery godziny, by dowiedzieć się nareszcie, że ją oksadzono

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 28.9.

Dwudziestoletnia Helena Pużyńska, mieszkanka Krzemieńca na Wołyniu, poznała przed miesiącem dystyngowanego młodzieńca, który przedstawił jej się jako

„książę Edward"

z Warszawy, zamieszkały na Zamku Królewskim.

— Jestes biedna — rzekł jej — ale to nie gra roli. Zdarzało się wszak, że

pastereczkę poślubiał

królewicz. Ty musisz być księżną. Weźmiemy ślub w mojej rodzinnej kaplicy na Zamku w Warszawie.

Wołynianka uwierzyła jego książęcej miłości,

spakowała manatki,

wręczyła ukochanemu 300 złotych (by nie zginęły w drodze!) i wyjechali do stolicy na ślubne gody.

Narzeczony przygotował Helenkę, by

nie dziwiła się zbytnio

na widok bramy zamkowej.

— Wprowadzę cię zapasowem wejściem, aby zrobić rodzicom niespodziankę — dodał i zawiózł dziewczynę dorożką

na ulicę Gęsią.

— Oto tylna brama mojego zamku — objaśnił książę.

Następnie wezwał tragarza ulicznego, polecił mu

zabrać walizki

i rzekł do panny Heli, wskazując pierwsze piętro:

— Skinę na ciebie z tego okna. Zaczekaj chwilkę.

Znikł w bramie wraz z tragarzem.

Dziewczyna stała na ulicy

cztery godziny,

wpatrując się w okno I-go piętra. Zainteresował się nią policjant.

— A kogo to pani tak wypatruje?

— Księcia Edwarda.

— **Jakiego księcia?**

— Tego, co mieszka na zamku. To mój narzeczony.

Policjant zorjentował się w sytuacji, bowiem dom nr. 3 przy ulicy Gęsiej

jest przechodni

i ma drugą bramę od Nalewek.

Rozpacz panny Heli, gdy dowiedziała się prawdy, była straszna. Biedaczka spazmowała w urzędzie śledczym,

zrażając łzami

album przestępców kryminalnych.

Niestety, podobizny oszusta nie odnalazła.

Helenę Pużyńską zaopiekowała się pewna zacna rodzina warszawska.

FAŁSZOWANE WEKSLE SOLIDNEJ FIRMY

wprowadzały w stosunki handlowe niesolidnego kupca

Nie pomogły narzekania na zastój i nędzę rodziny

Sąd skazał kaligrafa wekslowego na 3 lata ciężkiego więzienia

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 28.9.

Przy ul. Poznańskiej nr. 38 mieści się od szeregu lat firma handlowa B-cia Ganc, reprezentująca szwajcarską fabrykę tasm.

Ostatnio właściciele wspomnianej firmy mocno zaniepokoili się faktem, że niektóre banki warszawskie, z którymi nie łączyły ich żadne stosunki, wzywają ich drogą awizacji

do płacenia weksli,

których nigdy nie wystawiali.

Początkowo przypuszczano, że jest to zwykła pomyłka i że najwidoczniej banki identyfikują firmę B-ci Ganc z inną firmą o podobnem brzmieniu.

Przy sprawdzeniu weksli okazało się jednak, że o żadnej pomyłce nie może tu być mowy, gdyż weksle

zaopatrzone są podpisami

obydwu współwłaścicieli: Noego i Eliego Gańców, pieczątką i dokładnym adresem firmy.

Wobec tak przekonywujących argumentów, szanująca się firma weksle wykupiła, sądząc, że nie zostały one zapisane do ksiąg handlowych

z winy buchaltera.

Gdy jednak wezwania do płacenia weksli nie ustawały, grożąc niechybnem bankructwem,

zrozpaczeni kupcy

zaczęli głowić się nad tem, skąd pochodzą tajemnicze weksle.

Wykupione weksle poddali Gańcowie **ekspertyzie,** która orzekła ich, że aczkolwiek podpisy na wekslach przypominają do złudzenia ich własnoręczny charakter pisma, to jednak są

po mistrzowsku sfałszowane

przez nieznanego im kaligrafa.

Pozatem, ekspertyza wykazała, że i stempel firmy jest tylko doskonałem naśladownictwem pieczątki, używanej przez firmę.

O powyższem spostrzeżeniu zawiadomiono

prokuraturę,

która wszczęła dochodzenie.

Śledztwo wykazało, że kilku kupców warszawskich otrzymało podobne weksle od niejakiego

Adolfa Bilera,

handlowca, zamieszkałego przy ul. Nowolipki nr. 53, który zakupując przeróżne towary na kredyt, płacił za nie wekslami t. zw. klijentowskimi z „wystawienia" firmy Ganc.

Stawiony wczoraj przed Sądem okręgowym Adolf Białer pod zarzutem fałszowania weksli i puszczenia ich w obieg, tłumaczył się przed sądem w sposób zgoła rewelacyjny.

Stagnacja handlowa — mówił — doprowadziła go, ongiś zamożnego kupca,

do ostatniej nędzy.

W świecie handlowym stracił zupełnie kredyt, tak, że nie mógł zarobić na chleb dla rodziny. Chcąc zarobić na utrzymanie i umożliwić sobie nawiązanie stosunków handlowych w ciężkich czasach kryzysu,

fałszował podpisy firmy,

cieszącej się zaufaniem, by w ten sposób zdobyć towary na kredyt.

Sfałszowane weksle sam wykupywał przed terminem, nie zamierzając nikogo narażać na straty.

Ostatnich weksli, będących w obiegu,

nie wykupił,

z powodu braku gotówki, przez co trafiły one do rzekomego wystawcy.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Gumińskiego skazał

na 3 lata więzienia

pomysłowego kaligrafa wekslowego.

ZŁOTA SERJA „PAWIAKA"

Od konfesjonału do aresztu

DZIŚ MIAŁ SIĘ ODBYĆ ŚLUB NOTORYCZNEJ ZŁODZIEJKI

Skradła parę lakierków dla narzeczonego i zamiast na wesele, powędrowała za kratki

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 28.9.

W sklepie z obuwiem przy ulicy Leszno 21, syn właściciela, 19-letni Stanisław Drewnik zauważył, że jedna z klijentek

ukryła pod paltem

parę lakierowanych kamaszy męskich.

Młodzieniec zamknął drzwi i wezwał policję.

Kamasze odebrano a złodziejkę odprowadzono do komisarjatu.

W pokoju dyżurnego przodownika zapanowało zdziwienie.

— Cenka, a jakże będzie

ze ślubem?

zagadnął jeden z funkcjonarjuszów policji.

Jak się okazuje, ujęta na kradzieży Eugenja Zawiślak (Radzymińska 9) dziś w niedzielę

miała poślubić

pewnego kawalera. Ponieważ narzeczonemu brakowało lakierków do fraka — poszła kraść, co dla niej nie jest pierwszyzną, gdyż siedziała za

takie grzeszki

już siedem razy w więzieniu.

Złodziejka oświadczyła, iż w piątek rano wyspowiadała się w kościele

wraz z narzeczonym,

który jest jakoby bardzo solidnym człowiekiem.

Na zamieszczonej fotografji Zawiślakówna jest przedstawiona z szeroką chustką, maskującą ruchy. Zazwyczaj ubiera się

dość elegancko,

co zależy od rodzaju projektowanej kradzieży.

Miljon dolarów

JEDNA SCENA FILMOWA

„First National Corp." wielkie amerykańskie towarzystwo filmowe zakupiło transatlantycki parostatek osobowy „Corvallis", który zużyto dla jednej sceny w nakręconym obecnie filmie. Okręt, zakupiony za 1 miljon dolarów, został wysadzony w powietrze przy pomocy trzech wybuchów. Zużyto w tym celu 10 ton dynamitu i 1000 funtów strzelniczego prochu.

Efekt, uwieczniony na filmie, był nadzwyczajny.

Fotografja nasza przedstawia obraz pierwszego wybuchu.

Manewry angielskie

KAWALERJA BRONI POZYCJI

Karabin maszynowy obsługiwany przez kawalerzystów, broni odwrotu. Kawalerzyści są ubrani w płaszcze gumowe o kolorze ochronnym.

Precz z obłudą i fałszem w miłości!

Sensacyjny wynalazek dla zakochanych par

Ona drży, że sympatję jego zdobyła tylko dzięki swemu posagowi, on zaś podejrzewa, że imponuje jej wyłącznie jego stanowisko społeczne.

Oboje trapi niepewność, zatruwając im wiośniane chwile pierwszej miłości.

Co robić w takiej sytuacji? Czy zdać się na los szczęścia, czy też zerwać nie nawiązanych sympatyj?

Zagadnienie powyższe rozwiązał słynny fizyk amerykański Gernsback, który opierając się na czysto naukowych podstawach t. zw. psychotechniki, wynalazł aparat, stwierdzający bezzawodnie szczerość zamiarów i uczuć zakochanych par.

Ilustracja nasza w dobitny sposób przedstawią sposób przeprowadzania proby w odpowiednim laboratorjum psychotechnicznym.

Jeżeli, podczas badania narzeczonego, obejmującego czule swą lubą, aparat nie wykaże przynajmniej 100 uderzeń tętna na minutę, jeżeli dalej oddech badanego nie zdradzi gorączkowego przyśpieszenia, a ciśnienie krwi nie podniesie się ponad zwykłą normę — będzie to niezbitym dowodem, że jej nie kocha.

Jednakowe straty w czasie wojny

Jednakowe więc i po wojnie SPRAWA WEKSLU PRZEDWOJENNEGO

Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił wyrok, który ma zasadnicze znaczenie dla naszych stosunków płatniczych.

Jedna z firm łódzkich wystawiła w r. 1914 weksel na sumę 5000 rb. na zlecenie Banku Handlowego w Łodzi. Obecnie bank ten zażądał zapłacenia weksla w stosunku przedwojennym, czyli 15.000 zł., czemu firma sprzeciwiła się, domagając się zastosowania art. 26 ustawy o przerachowaniu zobowiązań, czyli zwaloryzowania sumy w stosunku 10 procentów.

Sąd, wychodząc z założenia, że firma narówni z bankiem poniosła straty w okresie wojny, a brzytem nie działała specjalnie na zwłokę, zasądził na rzecz Banku Handlowego tylko 10 proc. owej sumy, to znaczy wraz z odsetkami tylko 1600 zł.

Adwokat długich włosów

Ulubiona i słynna gwiazda ekranu amerykańskiego, Lolita Lee, zdobyła sobie na drugiej połkuli przydomek adwokata długich włosów.

Posiada ona wspaniałe, długie włosy, z któremi nie mogła rozstać się mimo że wymaga tego bezlitosna moda.

Walcząc z okrutnemi jej wymogami panna Lee przeszła do zaczepnej ofensywy i od pewnego czasu czesze się w ten sposób, że zwija swą okręca grubemi warkoczami, chcąc najjaskrawiej zadokumentować, że nie boi się mody, że nie uznaje jej absolutyzmu, i szczyci się swemi długiemi włosami.

Byli więźniowie polityczni odbędą zjazd w Łodzi

W dn. 4 i 5 października r. b. odbędzie się zjazd ogólnokrajowy Stow. więźniów politycznych. Zjazd obradować będzie w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 53.

111.931 kilometrów nad Polską

działalność żeglugi napowietrznej w sierpniu

Według zebranych przez min. kolei danych statystycznych, w sierpniu r. b. dokonano nad Polską lotów pasażerskich — 333, przyczem płatowce, należące do cywilnej żeglugi napowietrznej, przeleciały ogółem 111.931 kilometrów.

Średni lot wynosił kilometrów 306, podróżnych przewieziono ogółem 706, ładunków klg. 6704, korespondencji pocztowej klg. 244.

Regularność lotów była:

Warszawa — Gdańsk 82 proc., Warszawa — Kraków 88 proc., Warszawa — Lwów 83 proc., Lwów — Kraków 83 proc., Kraków — Wiedeń 83 proc., Warszawa — Praga Czeska 84 proc., Warszawa — Poznań 65 proc.

Pozatem T-wo Aerolot wykonało 4 loty organizacyjne na linji Warszawa — Kopenhaga.

KARTKI

WESTERPLATTE

Kiedyś obraził się którys z sławetnych burmistrzów gdańskich na króla pruskiego i dzięki temu przeszedł do historji, jako typ zarozumiałego głupca, tępego mieszczucha, chcącego uchodzić za równego królowi.

Najwidoczniej głupota i zarozumiałość przechodzą w Gdańsku dziedzicznie z ojca na syna, bowiem rządzący dziś owem miastem potomkowie dawnych burmistrzów przy każdej sposobności ujawniają też same cechy umysłowości.

Przy każdem wystąpieniu na forum publicznem, a raczej światowem, np w owym Sanhedrynie, który słabsze narody liga, a potężne państwa głaszcze, Gdańsk usiłuje występować wobec Polski jako państwo równorzędne, nie zaś jako miasto, obdarzone szeroką autonomją pod władzą zwierzchnicza Polski.

Można zarozumiałym głuptakom gdańskim darować tę megalomanję. Niech się obraża w dalszym ciągu burmistrz gdański na króla pruskiego, który w danym razie jest Polska, niechaj jednak nie obraża jej posadzeniem o coś, dla czego nawet nazwa głupoty by tuby nieco za słaba.

Mamy na t. zw. Westerplatte mieć składy amunicji, przychodzącej do nas morzem. Rzecz prosta, ze składów tych strzelać będą żołnierze nasi, bo i któż miałby strzelać? Jest to sprawa nie podlegająca dyskusji, bowiem wszelkie inne jej załatwienie jest poprostu niemożliwe.

Fakt jest niewątpliwie co do tego zdanie każdego logicznie myślącego człowieka bez względu na to, czy jest przyjacielem naszym, czy wrogiem, ma czel jednak myślą o tem głuptaki gdańskie. Rzecz niemal nie do wiary: żądają oni, by straż nad składami naszej amunicji powierzyć policji gdańskiej! Manifestują na ulicach, sądząc widocznie, że nieznanemi wrzaskami wywrą na nas jakis wpływ w kierunku przez nich pożądanym.

Polskiej amunicji strzec będzie żołnierz polski i nikt inny. Gdyby miało być inaczej, to lepiej byłoby zrzec się wogóle posiadania tych składów, lub poprostu urządzic je w Berlinie, albo w Moskwie i oddać pod opiekę reichswehry, czy „krasnej armji". Na jednoby to wychodziło.

Niech się mieszczuchy gdańskie nie łudzą, że co do owych składów mogą oczekiwać jakichkolwiek ustępstw. Mogą sobie hałasować na ulicach Gdańska, jeżeli lubią tego rodzaju bujdy, choć lepiej, żeby i tego nie robili.

C-wicz.

Miss Ameryka

Rok rocznie w Nowym Jorku urządzają konkurs piękności. Zwycięzczyni w tym konkursie otrzymuje tytuł „miss America", co dosłownie oznacza — panna Ameryka.

Na fotografji widzimy pannę Billie Hoffman, która zwyciężyła w konkursie piękności na r. 1925.

To o czem „Dziennik Białostocki" pisał przed 4 laty sprawdziło się:

Głosy prasy Warszawskiej o wykryciu kolejowej afery szpiegowskiej w Białymstoku.

W roku 1921 „Dziennik Białostocki" podjął

kampanję przeciwko rusyfikacji

Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej i Białostockiej Poddyrekcji Kolejowej. Występowaliśmy wówczas w obronie polskości, wskazując na zgubne w przyszłości skutki obsadzania odpowiedzialnych stanowisk na kolei przez rosjan-czarnosecińców, albo agentów Rosji Sowieckiej.

W rezultacie

redaktora, który miał odwagę

podnieść sprawę faworyzowania wrogów państwowości polskiej, naskutek skargi p. Landsberga, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej i skazano

na 4 miesiące więzienia.

Dziś po 4 latach potwierdza się wszystko to, co przepowiadaliśmy. Oto poniżej przytaczamy

głosy pism warszawskich:

„Robotnika" i „Kurjera Porannego" o wykryciu afery szpiegowskiej w Białymstoku.

„Robotnik" zamieszcza artykuł tej treści:

Szpiegowska afera kolejowa w Białymstoku.

Aresztowanie benjaminków p. Landsberga — b. carskich oficerów, urzędników kolejowych w Polsce, którzy okazują się szpiegami wojskowymi.

Od trzech dni chodziły po Warszawie głuche pogłoski o wykryciu „nadużyć" służbowych w poddyrekcji kolejowej w Białymstoku. Wczoraj okazało się, że te „nadużycia służbowe" polegały na

szpiegostwie wojskowem,

uprawianem na rzecz „jednego z państw ościennych" przez kilku urzędników poddyrekcji kolejowej w Białymstoku. Okazało się, że piętnowany nieraz w „Robotniku"

system p. Landsberga,

polegający na wprowadzaniu do służby kolejowej w dyrekcji wileńskiej czarnosecińców rosyjskich przyniósł Państwu nieobliczalne straty.

Aresztowani urzędnicy kolejowi

benjaminki p. Landsberga, byli platnymi szpiegami,

którzy wykradali z biur dyrekcji tajne plany mobilizacyjne i po skopiowaniu ich, sprzedawali je „ościennemu mocarstwu".

Na czele tej szajki szpiegowskiej stał

b. carski oficer — Leon Kiryłow

— inżynier kolejowy poddyrekcji białostockiej. Pomocnikiem jego był

niejaki Mikołaj Pawlukiewicz,

urzędnik kancelaryjny wydziału eksploatacji kolei poddyrekcji w Białymstoku — także b. oficer carski.

Podczas rewizji, dokonanej w mieszkaniach aresztowanych,

znaleziono znaczną ilość dokumentów

i planów mobilizacyjnych, przygotowanych do skopiowania.

Tymczasem równocześnie ujęto na jednej z ulic Warszawy podejrzanego o udział w tej aferze niejakiego Andrzeja Kuryszewa,

buchaltera Polskiej Spółki Telefonicznej

z oddziału białostockiego, który dopiero co przyjechał z Białegostoku. Przy rewizji wyciągnięto mu z rozmaitych skrytych kieszeni liczne dokumenty i

kopje planów kolejowych,

węzłów polowych, budowy polowych mostów na wypadek wojny i t. p. Kuryszew przyznał się, że przybył do Warszawy jako

kurjer bandy szpiegowskiej

Kiryłowa w celu doręczenia dokumentów „jednemu z zagranicznych poselstw", gdzie miał otrzymać pieniądze. W zeznaniach wszystkich aresztowanych, zwalających winę jeden na drugiego, odzwierciadliła się cała taktyka tej zbrodniczej bandy.

Prócz tych szpiegów

wpadł w ręce policji

niejaki Icek Frydmann, dostawca wojskowy, wspólnik bandy białostockiej. Ujęto go w pociągu, gdy usiłował dopomóc do ucieczki aresztowanym, wywołując umyślną awanturę.

Śledztwo prowadzi prokurator Białostockiego Sądu Okręgowego p. Żubielewicz.

Kiedyż będzie gruntownie zlikwidowany system p. Landsberga?!

„Kurjer Poranny" również poświęca większy artykuł, który podajemy w całości.

Wykrycie wielkiej afery szpiegostwa kolejowego w Białymstoku.

Aresztowanie rosjan-czarnosecińców — urzędników kolejowych. — Zastraszające wyniki rewizji w mieszkaniach urzędników szpiegów. Sprzedaż ościennemu państwu dokumentów mobilizacyjnych kolejnictwa. Udaremniona ucieczka.

Wielkie poruszenie wywołała wczoraj wiadomość o aresztowaniach wśród rosjan - urzędników polskiej dyrekcji kolejowej w Białymstoku.

Oto dwa dni temu

władze bezpieczeństwa aresztowały na ulicach Warszawy,

przybyłego z Białegostoku, Andrzeja Kuryszewa, rosjanina prawosławnego, b. carskiego oficera, obecnie pracującego w charakterze buchaltera warszawskiej spółki telefonów, w oddziale białostockim. Przy osobistej rewizji znaleziono u niego poukrywane w zaszytych skrytkach znaczną ilość tajnych dokumentów i planów mobilizacyjnych naszych kolei.

Aresztowany.

szpieg kolejowy przyznał się

że jest na usługach jednego z ościennych państw oraz że odebrane od niego tajne dokumenty miał dostarczyć za pewną sumę w jednym z zagranicznych poselstw w Warszawie.

Tymczasem niezależnie od aresztowania Kuryszewa, władze bezpieczeństwa przeprowadziły w Warszawie

rewizje w mieszkaniach

kilku podejrzanych o prowadzenie wywiadu kolejowego urzędników poddyrekcji białostockiej. W związku z tem

aresztowani zostali:

Leon Kiryłow, b. carski oficer— również rosjanin, inżynier kolejowy na służbie państwowej w Białymstoku i Mikołaj Pawlukiewicz, urzędnik kancelarji wydziału eksploatacji kolei, niedawno przybyły z Rosji sowieckiej.

Urzędnicy ci

do tajnych aktów mobilizacyjnych, do planów polowych mostów, węzłów kolejowych i innych tajnych zarządzeń mobilizacyjnych na wypadek wojny.

Dokumenty te systematycznie wykradano

i kopjowano, poczem za pośrednictwem kurjera Kyryszewa dostarczano do Warszawy dla zagranicznego poselstwa. Z mieszkań tych zabrane zostały wszystkie przygotowane już do skopjowania dokumenty.

Grono aresztowanych powiększył jeszcze jeden członek tej bandy szpiegowskiej niejaki Icek Friedmann, kupiec z Białegostoku i dostawca wojskowy.

Udział swój w tej aferze zdradził

Friedmann w dość sensacyjny sposób. Oto według otrzymanych zgóry instrukcyj Friedmann po aresztowaniu Kiryłowa i Pawlukiewicza, przedsięwziął akcję, zmierzającą do

ułatwienia aresztowanym ucieczki.

W tym celu rozpoczął on w wagonie kolejowym, którym transportowano pod eskortą szpiegów kolejowych awanturować się i wywoływać zamieszanie, podczas którego

aresztanci usiłowali zbiedz.

Władze bezpieczeństwa jednak przeniknąwszy plany Friedmanna unieszkodliwiły go.

Śledztwo w całej ciemnej i pełnej niemiłych sensacyj sprawie prowadzi z całą bezwzględnością prokurator sądu okręgowego w Białymstoku, p. Zubielewicz.

Bliższe szczegóły afery szpiegowskiej podamy jutro.

Z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych w dniu 26 września r. b.

W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych przy obecności znacznej większości i ogromnem zainteresowaniu się sprawami bieżącemi przez przedstawicieli pracodawców. Między innem rozpatrzono i szeroko debatowano nad następującemi sprawami:

1) Nad sprawą radykalnego ściągania składek gdzie postanowiono przyjąć najpoważniejsze kroki, by składki były wpłacone bezwzględnie w gotówce.

2) Nad sprawą unormowania przepisów dla położnych Kasowych i położnic.

3) Omawiano sprawę zaangażowania felczerów do Kasy Chorych w miejsce pracujących obecnie sanitarjuszek, które pełnią czynności felczerskie.

4) Wreszcie zaaprobowano wniosek Dyrektora Kasy p. Kwiatkowskiego by w czasie jego nieobecności, z powodu udania się na urlop czynności dyrektora pełnił Naczelny Lekarz, a w razie nieobecności tegoż, Urzędnik Kasy p. F. Chańko, który jest Kierownikiem Wydziału Kasy.

Obwieszczenie. 1004

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 15 stycznia 1926 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1.1543 nieruchomość w m. Kuźnicy pow. Sokólskiego, przy ulicy Nowodworskiej, przestrzeni długości 33 sążni i szerokości 13 sążni należącą do Józefa Krawela z nabycia od Dawidalicko Zelikowicza.

2.1542 nieruchom na wsi Ochrymowce gm Zalesie pow. Sokólskiego przestrzeni 3 dzies. 1800 sąż. kw. należącą do Józefa Borysa z nabycia od Karola i Marjanny Maciejko.

3.1548 nieruchom na wsi Ostrów, gm. Dąbrowa, pow. Sokólskiego przestrzeni około 6 dzies. należącą do Adama Lewickiego z nabycia od Anny Kulszowej.

4.1546 na żądanie Mowszy-Mendla Kuźnickiego nieruch w Białymstoku dawniej przy ul. Piaszczanej pod № 2404, a obecnie przy Rybnym-Rynku pod policyjnym № 10, miejskim 2743 przestrzeni 54,71 sąż. kw. należącą do Jankla-Bera i Doby małż. Pitlików.

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości winni się stawić do kancelarji Wydziału Hipotecznego pod grozbą skutków przewidzianych w art 154 i Nast Ust. Hip. z roku 1818

Białystok dnia 23 września 1925 r.

Obwieszczenie. 1003

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 15 kwietnia 1926 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji na nieruchomości:

1.1544. Na żądanie Dominika Lewickiego nieruchomość w kolonji Polomin gm. Suchowola, pow. Sokólskiego, przestrzeni 29,77 dzies. pozostałą w spadku po zmarłym ojcu jego Antonim Lewickim

2.1547. Nieruchom. w Białymstoku przy ulicy Prowiantowej pod № miejskim 4871, przestrzeni 8124,27 metr kw. czyli 1784,82 sąż. kw. należącą do Dawida Taszmana z nabycia od: masy spadkowej po zmarłym Janie Górskim Józefa Jakóbowskiego, Michała i Kazimierza Jakóbowskich, masy spadkowej po zmarłym Józefie Suszyńskim, Anny Siedleckiej i Kazimiery Sawickiej i od Jana Żukowskiego i Anny Bieleckiej.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarji Wydziału Hipotecznego pod grozbą skutków przewidzianych art 154 i Nast Ust Hip. z roku 1818

Białystok, dnia 23 września 1925 r.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka.)

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leoz. i prześwietl. promieniami Rentgena i lampą Kwarcową
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8. 2924
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

2 samochody osobowe, Ford model 1925 r. mało używany i Hupmobile, ze światłem elektrycznem i starterem, do sprzedania
Wiadomości: Redakcja Dziennika, Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

Obwieszczenie.

Urząd gminy Białostoczek i Wydz. Sejmiku Powiatowego w Białymstoku niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że w dniu **1-go października (czwartek)** 1925 r. o godzinie 10 rano w Dobrzyniewie Fabrycznym odbędzie się drogą **przetargu ustnego** (in plus) sprzedaż majątku ruchomego, zasekwestrowanego u firmy **„Zakłady Przemysłowe w Dobrzyniewie"** na pokrycie zaległych podatków gminnych i Sejmiku Białostockiego za 1924-5 rok.

Przedmioty zasekwestrowane oceniono do sprzedaży jak następuje:

1)	700 klg. blachy stalowej I i 1½ mm oceniono na	Zł.	100	gr —
2)	1 maszynę heblarkę st. syst.	„	100	„ —
3)	1 Fryz-maszynę, trybową, większą	„	150	„ —
4)	1 „ nietrybow, mniejszą	„	75	„ —
5)	1 tokarnię z supertem do drzewa i metalu	„	80	„ —
6)	7 maszyn poler-cajgl (polerownie) po 20 zł. kazda	„	140	„ —
7)	1 „ „ krzyżowa	„	90	„ 29
8)	1 odlew czyhunu, sprężynowy młot	„	50	„ —
9)	1 „ „ lach-maszyny	„	120	„ —
10)	2 „ „ szajby	„	50	„ —
11)	cztery zwoi drutu żelazn. 2½ mm. wagi 75 klg ocen.	„	50	„ —
12)	pompa ręczna używana	„	100	„ —
13)	trzy arkusze blachy stalowej	„	30	„ —
14)	jedna pompa ss ce-tłocz. ca, używana	„	171	„ 37
15)	„ wentylator nowy na prąd elektryczny	„	100	„ —
16)	„ kruplarka używana	„	167	„ 84
		Razem na Złot.	1574	gr. 50

Rzeczy przeznaczone do licytacji można oglądać każdodziennie od godziny 9 do 12 rano w Dobrzyniewie fabrycznem i w dniu licytacji.

Stawający do przetargu winien złożyć uprzednio na ręce przeprowadzającego licytację 1/10 część szacunku sprzedawanych przedmiotów w gotówce, która w razie nie utrzymania się licytanta przy przetargu będzie mu zwrócona po ukończeniu licytacji.

W razie nie dojścia do skutku licytacji z braku dostatecznej liczby licytantów takowa odbędzie się powtórnie w dniu 8 października rb o godz 10 rano w Dobrzyniewie fabrycznym.

Kol. Bacieczki dn. 23 września 1925 r.

Wójt gminy Białostoczek
(—) *Maksimowicz*

1009

Ostrzeżenie.

Niniejszym podaję do wiadomości P.P. kandydatów będących na kursach kierowców samochodowych **M. Sochora i B. Rogala Lewickiego,** że **za postępki p. Lewickiego** a tem samem za samowolne przeniesienie kursów na ul. Ś-to Jańską (dom Kramera) oraz przyjmowanie nowych kandydatów **żadnej odpowiedzialności ponosić nie będę.** Zaznaczam, iż zezwolenie na prawo prowadzenia kursów posiadają: M. Sochor i B. Rogala Lewicki wspólnie. **Oddzielnej koncesji p. Lewicki nie posiada** a przeniesienie kursów nastąpiło bez mojej zgody.

1008 *M. Sochor.*

Święto przysposobienia wojskowego.

W dniu 4 października r. b. odbędzie się poraz pierwszy w Białymstoku święto przysposobienia wojskowego z programem następującym: W dniu 3. X. o godz. 7-ej po poł. z wieży strażackiej na Rynku odegrany będzie Hejnał poczem organizacje Przysposobienia Wojskowego przemaszerują z orkiestrami, ulicami Kilińskiego, Pałacową, Warszawską i Sienkiewicza do Rynku Kościuszki.

W dniu 4. X. o godz. 10-ej rano polowa Msza Święta na Rynku Kościuszki przemówienia i defilada oddziałów Przysposobienia Wojskowego. o godz. 3-ej po poł. w koszarach Traugutta zawody lekko atletyczne z bardzo urozmaiconym programem. O godz. 8-ej wieczorem Akademja w teatrze Palace z programem następującym: zagajenie, odczyt o Przysposobieniu Wojskowem, rozdanie nagród sportowych, koncert.

Wstęp na zawody i Akademję bezpłatny.

———

Wszystkie Władze Państwowe i Samorządowe instytucje, organizacje społeczne, Związki i stowarzyszenia są proszone o wzięcie udziału w całym Święcie i o przybycie na Nabożeństwo, zawody i Akademję.

Osobne zaproszenia przesyłane nie będą.

Komitet.

Licytacja sprzętu taborowego.

W dniu 3.X. o godz. 10 rano w koszarach 42 p. p. odbędzie się licytacja sprzętu taborowego (wozy, koła i t. d.). Pierwszeństwo mają rolnicy i osadnicy.

„MODERN" Motto: Nie szukaj dziewczyno, niezwykłych przeżyć Droga miłości jest prosta.

PŁOCHE KOBIETKI

Dramat erotyczny w 8 aktach, ilustrujący walkę ojca z synem o jedną kobietę. W rolach głównych: najpiękniejsi artyści Ameryki

kobieta wampir

BARBARA LA MARR

Bożyszcze płci pięknej

RAMON NAVARO

Kolosalna wystawa. — Mistrzowska gra artystów. Bajeczna reżyserj.

Ceny od 1 złotego. Kasa: 6 wiecz. Początek: 6.45 w.

Samochód osobowy „FORDA" w dobrym stanie z częściami zapasowymi jest do sprzedania. Stacja Mońki. Organista. 1005

Jałowiec (jagody) kupuję wagonowo i w mniejszych ilościach HURTOWNIA ZIÓŁ APTECZNYCH Warszawa, Nowy-Świat 5 m. 6. Chotecki. 972

Ogłoszenia drobne

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprzycki Company" Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28 telefony 104-51, 113-51. Prowincja zamawiać może listownie. 909

Komisja likwidacyjna Obrazkiewiczowskiego Komitetu Żywnościowo-Zapomogowego niniejszym zawiadamia p.p. członków tegoż iż ostatnie walne zebranie odbędzie się w dniu 4 października b. r. o g. 13 p. p. w lokalu przy ul. R.-Kościuszki № 2 (były lokal komitetu). W razie nieprzybycia przewidzianej statutem ilości członków, powtórne i prawomocne zebranie odbędzie się w tymże dniu o godz. 14 pp. 1007

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 908

Pokój z kuchnią w Łodzi w centrum miasta przy stacji tramwajów zamienię bezinteresownie na 2 pokoje z kuchnią w Białymstoku. Oferty do redakcji pod „zamiana" 1006

Nagrody 25 złotych otrzyma ten kto zwróci zgubiony paszport Amerykański wyd. w New-Jorku na imię Hymana Sarofskiego zam. przy ul. Sosnowej № 28 998

Zgubiono książkę wojskową wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Dawida Warjata (rocz. 1891) zam. przy ul. Grunwaldzkiej № 14 999

Szyjcie Dziennik Białostocki.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.